Nr. 226. w Wtorek dnia 27. Września 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Oświadczenie.

Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego wychodzić będzie od dnia 1 Października r. b.

w cenie 1 Tal. tu w mieście, a z małą nadpłatą za przesyłkę pocztową w całych Prusach na kwartał.

Zważając na czasy ciężkie i nieobfite w wypadki ważne, postanowiliśmy na nadchodzący kwartał zniżyć cenę i format obrać półarkuszowy, który w miarę potrzeby raz po raz zwiększać będziemy. Ponieważ w szybkości podań telegraficznych i wiadomości bieżących niedaliśmy się innym dziennikom wyprzedzić, a godności zasad naszych nigdyśmy nieubliżyli, przeto spodziewamy się i nadal utrzymać względy publiczności, tej zwłaszcza, która przy pracy i troskach domowych niema codzień dosyć czasu do rozczytywania się w obszernych, a mogących się nieraz w krótkich zawrzeć sprawozdaniach.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan ***Józef Wache***, kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Panowie ***Krug i Fabricius***, kupcy przy Wrocławskiéj ulicyi Nr. 11., P. ***Jakób Appel***, kupiec przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., P. ***M. Graetzer***, kupiec na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec P. ***J. N. Leitgeber*** na Garbarach Nr. 16., P. ***F. A. Wuttke*** przy Sapieżyńskiém, Pan ***Adolf Latz*** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan ***Ernest Malade***, kupiec na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., Pan ***Pajewski*** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. ***Koschmann Labischin i Spółka*** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 1., P. ***H. Knaster***, na rogu ulicy Strzeleckiéj, Pan ***Jakób Schlesinger***, na Chwaliszewie pod Nr. 73. przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi.

Poznań, dnia 27. Września 1864.

Expedycya Gazety W. Ks. Poznańskiego.

Berlin 25 Września. Cesarz rosyjski jak donosi Staatsanzeiger urzędownie, wyjechał wczoraj po południu z Poczdamu na Wajmar do Darmsztadu, a następca tronu przez Berlin do Hamburga.

— Książe Fryderyk Karol pruski wyjechał do Meklemburga.

Berlin 26 Września. Norddeutsche Allg. Ztg. pisze o pobycie cesarza rosyjskiego w Poczdamie, że tylko miał znaczenie familijne i dla tego nie nakazano żadnej gali. Świta przebierała się w mniejsze uniformy i w takowych też występowała na manewrach.

Dla ułatwienia pożycia familijnego król w czasie pobytu cesarza przeniósł się także do zamku królewskiego w mieście Poczdamie i zajął pokoje na górnem piętrze nad cesarzem. Cesarz po manewrach oddawał wizyty w pałacu nowym i w obu zamkach z Glienicke. Obiad był dany na sali marmurowej na 160 osób, na którym oprócz monarchów byli poseł rossyjski Oubril z małżonką, radzca legencyjny baron Mohrenhejm, tudzież oficerowie ze sztabu 7 dywizyi. Wieczorem była reprezentacya w teatrze poczdamskim. Po teatrze wrócił cesarz do zamku. Resztę czasu przepędzono tylko w kole familijnym.

— Cesarzowa Eugenia ma zamiar odwiedzić królowę pruską w d. 30 bm. w Baden Baden, dokąd także przyjedzie król pruski i obchodzić tam będzie urodziny swojej małżonki, Mówią, że cesarz Napoleon przybędzie do Baden Baden po swoją małżonkę.

— Następca tronu, jak pisze gazeta wrocławska doniósł marszałkowi Wranglowi o rozwiązaniu swej małżonki z humorystyczną uwagą, że mu się narodził trzeci rekrut. Marszałek Wrangel opowiada, że otrzymał od cesarzowy Eugenii jej fotografią wraz z podpisem jej własnoręcznym i wzajemnie wyprosiła dla siebie, dla cesarza swego małżonka i syna trzy fotografie od niego z podpisem własnoręcznym marszałka.

— Publicysta pisze: Polacy jak się zdaje wybrali sobie nowy punkt centralny w Saksonii, a mianowicie Löschwitz tuż pod Dreznem, gdzie się znajduje pyszna willa księcia Albrechta pruskiego nad Elbą, gdzie także przemieszkiwali niegdyś Schiller i Koerner. Rząd saski odkrył tam tajną drukarnię dosyć znaczną. Kilku Polaków też aresztowano. Odkryto tam przytem skład druków, które ostatniemi czasy w Królestwie Polskiem upowszechniano. Rząd rosyjski sądził, że te druki były dokonywane w Królestwie polskiem. Ztąd się okazuje, że druki te przemycano do Królestwa. Ileż to więc drukarni przetrząśnięto napróżno we Warszawie i poaresztowano niewinnych.

— Ostatni Kladderadatsch przedstawia wiele dowcipnych obrazków i elementarz obrazkowy. W ostatnim pusty dom i niedźwiedź nad jeziorem bodeńskiem. Drugi obrazek niedźwiedź mruczy w Warszawie i ptaszek w dziurce.

Królestwo Polskie.

Warszawa 20 Wrześn. — Dziennik Warszawski zamieszcza następujący okólnik do komisyi spraw włościańskich w Królestwie Polskiem (Nr. 10.):

Postanowienie komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem.

Posiedzenie dwudzieste — dwudzieste czwarte w dniach 11 i 16 Lipca, 6 i 15 Sierpnia 1864 r.

Pozycya 97, 109, 115 i 123.

O rozdzieleniu okręgów komisyi spraw włościańskich na rewiry.

Prezesi komisyi spraw włościańskich: Warszawskiej, olkuskiej, piotrkowskiej, radomskiej, ostrołęckiej, bialskiej i krasnystawskiej, jakoteż prezydujący w komisyach, kieleckiej, siedleckiej i płockiej uczynili przedstawienie względem zatwierdzenia projektów rozdzielenia okręgów komisyi na rewiry.

Komitet urządzający, na zasadzie art. 6 i 12 ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach postanowił:

Oświadczyć prezesom i prezydującym w rzeczonych komisyach spraw włościańskich, że nie znajduje z swej strony przeszkód przeciwko projektowanemu przez nich rozdzieleniu okręgów tych komisyi na rewiry, jako środkowi czasowemu przed ostatecznem uorganizowaniem komisyi spraw włościańskich.

Posiedzenie dwudzieste trzecie z d. 6 Sierpnia 1864 r.

Pozycya 129.

O zmianach w składzie komisyi spraw włościańskich.

Członek kierujący czynnościami komitetu urządzającego zakomunikował temuż komitetowi wiadomość o wyszczególnionych poniżej zmianach w składzie komisyi spraw włościańskich, zaprowadzonych przez niego z upoważnienia prezesa komitetu na zasadzie art. 8 ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach.

I. Zatwierdzeni zostali na urzędach prezesów komisyi spraw włościańskich wszyscy urzędnicy z zarządu cywilnego, prezydujący dotychczas w tych komisyach, a mianowicie: radzca honorowy bar. v. Mengden warszawskiej; radzca dworu książę Meszczerski kaliskiej; radzca dworu Razin piotrkowskiej; radzca honorowy Samaryn krasnystawskiej; radzca dworu Gromeka radomskiej; radzca dworu Nienarohomow bialskiej; radzca stanu Pieszczurow olkuskiej i porucznik gwardyi Pawłow ostrołęckiej. Co do potwierdzenia na takich samych urzędach osób ze służby wojskowej, prezydujących obecnie w komisyach lubelskiej, siedleckiej, kieleckiej i płockiej, wydane zostanie oddzielne rozporządzenie z zastósowaniem się do przepisów urzędowych, wzgledem wojskowych sprawujących cywilne urzędy.

II. P. o. pomocnika prezesa komisyi olkuskiej asesor kolegialny Dołgowo Saburow mianowany został p. o. prezesa komisyi włocławskiej na miejsce zmarłego radzcy stanu Pejkera.

III. P. o. komisarza w komisyi kieleckiej, radzca dworu Kapustin, oraz nowo przybyły do rozporządzenia komitetu urządzającego uwolniony ze służby sztabskap. Sumrocki, przeznaczeni zostali na pełniących obow. pomocników prezesów, do komisyi włościańskich, pierwszy olkuskiej, a drugi kieleckiej.

IV. Kap. Bader, rotm. Grjuner, por. Popow i praporszczyk Stender mianowani p. o. komisarzy: pierwszy w komisyi bialskiej, drugi w kaliskiej a dwaj ostatni w włocławskiej.

Komitet urządzający postanowił: Powyższą komunikacyą, przez członka kierującego czynnościami komitetu udzieloną, przyjąć jako wiadomość.

Posiedzenie dwudzieste czwarte z d. 15 Sierpn. 1864 r.

Pozycya 122.

O wybieraniu wójtów gmin w gminach zamieszkałych przez żydów rólników.

Jenerał policmajster w Królestwie przedstawił komitetowi urządzającemu raport naczelnika wojennego powiatu płockiego, w którym tenże uprasza o rozstrzygnięcie kwestyi, w jaki sposób uskutecznić należy wybory na urzędy gminne w gminie Kuchary, w której ludność składa się wyłącznie z żydów rólników, — włościanie zaś katolicy, stanowiący nieznaczną część gminy, zamieszkują na prawach kopiarzy i parobków.

Przepisy.

a) Art. 67 ustęp a, i art. 110 najwyższego ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich, i

b) art. 5 ustęp 1, i art. 60 ukazu z tejże daty o wprowadzeniu w wykonanie nowych ustaw o włościanach.

Motywa i konkluzya.

Zwróciwszy uwagę na wyjątkowy stan rzeczy w gminie Kuchary, osiedlonej tylko przez żydów rolników, który to stan rzeczy w najwyższym ukazie o urządzeniu gmin wiejskich przewidziany nie został, komitet urządzający, na zasadzie art. 5 i 60 najwyższego ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, w rozwinięciu art. 66 ukazu o urządzeniu gmin wiejskich, postanowił:

1. dozwolić gminie Kuchary, składającej się wyłącznie z rolników pochodzenia żydowskiego obrać wójtem gminy osobę tegoż pochodzenia; i

2. stósować się do tegoż przepisu we wszystkich zdarzyć się mogących wypadkach podobnego rodzaju.

Pozycya 124.

O uzupełnieniu składu komisyi spraw włościańskich.

Członek kierujący czynnościami komitetu urządzającego zakomunikować temuż komitetowi wiadomość: że z upoważnienia prezesa na zasadzie art. 8 najwyższego ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach porucznik piątego smoleńskiego pułku ułanów, imienia JCW. cesarzewicza następcy tronu, Kutanin, jako też radzcy honorowi, Czyżow i Michajłow, przeznaczeni zostali na p. o. komisarzy pierwszy w bialskiej, a drudzy w lubelskiej komisyi spraw włościańskich.

Komitet urządzający postanowił: pomienioną komunikacyą członka kierującego czynnościami tegoż komitetu, przyjąć jako wiadomość.

Pozycya 126.

O zwracaniu osad odjętych, jako też pustkujących (pustek) i o oddawaniu ich włościanom.

Prezesi komisyi spraw włościańskich, podczas bytności swej w Warszawie, wywołali między innemi kwestyą co do trudności napotykanych przez nich, przy przywracaniu opustoszałych osad (pustek) powłościańskich, wcielonych nieprawnie do gruntów folwarcznych i przy oddawaniu ich włościanom. Trudności te są dwojakiego rodzaju: naprzód wyśledzenia wszystkich opustoszałych osad powłościańskich (pustek), po wydaniu ukazu z r. 1846, do gruntów folwarcznych nieprawnie wcielonych, przy czem wypada rozwiązać kwestyą: w jakim stanie mają być zwracane włościanom, odjęte im w ten sposób osady; i powtóre sposobu i porządku; w jakich postępować ma oddawanie włościanom przywróconych osad, obok potrzeby rozstrzygnięcia kwestyi: jaki wpływ ma wyrzeczenie co do tego: komu oddawać należy przywrócone osady powłościańskie? wywierać mogą opinie sołtysów i włościan, jakie od nich w myśl ustępu f. art. 17 ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, zasięgane być mają.

Przepisy.

Art. 2 najwyższego ukazu z dnia 7 Czerwca 1846 r. o powinnościach włościan i z najwyższych ukazów z dnia 2 Marca 1864 r. art. 6, 9, 20 i 21 ukazu o urządzeniu włościan; art. 104 ukazu o urządzeniu gmin wiejskich, oraz art. 17 ustęp f. ukazu o wprowadzeniu w wykonanie nowych ustaw o włościanach.

Z przejrzenia akt komisyi rządowej spraw wewnętrznych okazało się, że przy eksmisyi włościan z osad pod przepisy najwyższego ukazu z dnia 7 Czerwca 1846 r. władze administracyjne, a mianowicie komisya rządowa spraw wewnętrznych, starała się zawsze, aby budowle, inwentarz i zasiewy, gdy te stanowiły własność dotkniętego eksmisyą włościanina, jako też i prawo do posiadania osady, wystawiane były na sprzedaż przez licytacyą publiczną i ażeby uzyskana z takiej sprzedaży suma szacunkowa, po pokryciu z niej należności właściciela dóbr za zaległe powinności, oddawaną była włościaninowi na koszta jego przesiedlenia się i gospodarowania w innem miejscu. Taki porządek przez komisyą rządową spraw wewnętrznych przyjęty, zatwierdzany był w niektórych pojedyńczych wypadkach przez decyzye byłych namiestników Królestwa.

Jeżeli budowle, inwentarz i zasiewy były własnością dziedzica, a eksmisowany z osady włościanin nie zwracał ich w należytym stanie, w takim razie z sumy za samo prawo posiadania osady, na licytacyi postąpionej, straconą była odpowiednia kwota na zaspokojenie słusznych pretensyi dziedzica, uznanych za takowe i przez włościanina; w razie przeciwnym, cała rzeczona suma była odsyłaną do banku polskiego dla zachowania w depozycie do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej.

W razie jeżeli włościanin samowolnie osadę opuścił, osada takowa z mocy art. 2 najwyższego ukazu z roku 1846 winna była być, w przeciągu najdalej dwóch lat, osiedloną innym włościaninem, z oddaniem mu budowli, inwentarza i zasiewów, a to w takim stanie, w jakim one znajdowały się w roku 1846.

Jeżeli zaś pomimo tego, osada przez włościanina opuszczona, lub też odebrana, dotychczas osiedloną nie została, i jeżeli na niej ani inwentarz i zasiewy, ani budowle nie znajdują się, to w takim razie właściciel dóbr jest obowiązany oddać ją zgłaszającemu się włościaninowi, ze wszystkiemi wspomnionemi szczegółami do niej należącemi, w naturze lub wartości pieniężnej, według szacunku ich z roku 1846 ustanowionej: co do budowli według oszacowania ich w dyrekcyi ubezpieczeń, a co do inwentarzy i zasiewów według cen targowych najbliższego miasta targowego, wskazanego w postanowieniu rady administracyjnej z d. 12 Sierp. 1862 r. nr 13,052.

Dowód wykazujące stan osady wraz z należącemi do niej w r. 1846 inwentarzami i zasiewami, gdyby nawet takowe w tabeli prestacyjnej z tegoż roku, zupełnie określone nie były mogą być zebrane na miejscu przez wybadanie starszych włościan, miejscowych lub sąsiednich.

Motywa.

Roztrząsnąwszy wynikłe kwestye przy względzie na przytoczone powyżej objaśnienia i przepisy komitet urządzający znalazł co następuje:

Co do pierwszego rodzaju kwestyi dotyczących wyśledzenia osad spustoszałych po włościanach (pustek) a do gruntów folwarczych nieprawnie wcielonych, to kwestye te podlegają rozwiązaniu według art. 6, 20 i 21 ukazu o urządzeniu włościan. Przy stósowaniu się do tych artykułów nastręcza się pytanie: do jakiego stanu takie opustoszałe osady powłościańskie powracane być winny? Rozwiązanie tej wątpliwości, zgodnie z przytoczonemi wyżej objaśnieniami z akt komisyi rządowej spraw wewnętrznych powziętemi, jest następujące: opustoszała i w używalności właściciela dóbr zostająca osada, powinna być zwróconą w posiadanie włościan w takim samym stanie, w jakim znajdowała się w czasie opuszczania jej przez włościanina. Jeżeli na takiej osadzie znajdują się dotąd budowle, to one winny na niej pozostać i razem z nią przejść w posiadanie włościanina, pustkę takową obejmującego. Jeżeli przeciwnie na opustoszałej osadzie okaże się brak budowli, czy to wszystkich, czy też niektórych z nich, to należy wyśledzić; kto te budowle na swą korzyść obrócił, czy właściciel dóbr, czy też włościanin opuszczający osadę. W pierwszym razie, wszystkie zniesione lub opadłe budowle powinny być przywrócone, w drugim zaś, pustkę, oddać wypada bez budowli. Lecz dochodzenie: jakie to przedtem były budowle i o ile mają być przywrócone, byłoby bardzo utrudnionem. Interesa tego rodzaju, najdogodniej w każdym pojedyńczym wypadku, mogą być załatwione za pośrednictwem dobrowolnych umów między dziedzicem a właścicielem pustkę obejmującym. Lecz taki sposób załatwiania sporów za pośrednictwem umów dobrowolnych, przynosić może skutek jedynie wówczas, kiedy umawiającym się stronom będzie wiadomo: że jeżeli one nie porozumieją się między sobą, to spór rozstrzygniętym zostanie podług przepisów. Obecnie dla craku danych, trudno jest wskazać jakibądź stanowcze w tej mierze przepisy. Z tego powodu, i w celu pozostawienia odpowiedniego czasu dla stron interesowanych, do polubownego ukończenia sporów podobnych, a dla komisyi spraw włościańskich do zebrania stósownych danych, komitetowi urządzającemu przedstawić się mających, należy oznaczyć termin do takowego porozumienia się stron, n.p. trzymięczny, z zastrzeżeniem: aby po upływie onego, nie załatwione na tej drodze spory, zadecydowane zostały według przepisów, jakie wydanemi być mają.

Co się tyczy zwracania należnego do pustki inwentarza gruntowego tj.: bydła roboczego narzędzi rolniczych i zasiewów, to według oświadczenia prezesów, w jednych tabelach prestacyjnych inwentarz takowy wykazany jest szczegółowo przy każdym gospodarzu, z wymienieniem czyją był własnością: właściciela dóbr czy włościanina; w innych zaś tabelach nie ma żadnej zgoła o inwentarzu tym wzmianki; obok niego w miarę różnych okoliczności, przy usuwaniu się włościanina z osady, inwentarze jego pozostać mogły u właściciela dóbr i nawzajem inwentarze dworskie przejść mogły w ręce włościan. To wszystko utrudniałoby załatwienie sporów za pośrednictwem komisyi spraw włościańskich, których działania winny być o ile można pośpieszne, z bezzwłocznem wprowadzeniem w wykonanie ich decyzyi. Obecni w Warszawie prezesi komisyi uważali: że poruczenie komisyom rozpoznawania sporów o inwentarze gruntowe, opóźniłoby ogólny bieg interesów, i bezzwłoczne zdecydowanie w niektórych pojedyńczych wypadkach, stałoby się zupełnie możliwem. Według ich zdania, przy oddawaniu włościanom pustek, obok rozpoznania sporów o budowle, należy ograniczyć się na zwracanie jedynie samych zasiewów.

Francya.

Paryż 24 Września. W Turynie oczekują manifestu króla włoskiego do ludu. W St. Cloud odbyło się posiedzenie ministeryalne pod przewodnictwem cesarza. Artykuł Constitutionela przedrukował monitor w d. 22 w ostatniej chwili przed wyjściem, jak to lubi cesarz, z jego rozkazu. Dziś drugi artykuł ukazał się w Constitutionelu, który podnosi korzystne strony konwencyi z 15 Września. Ma to być wylanie oleju na wodę, aby wzburzone bałwany uśmierzyć i porozpędzać podejrzenia włoskie. Czegóż chce Napoleon od nas, mówią Włosi, wszystkie dary jego są połowiczne, i nas gubią, bo nie wyprowadzają nas na pola, na którychbyśmy pragnęli naszą sprawę od razu postawić. Stanowić o stolicy, to do nas należy, stanowić o zmniejszeniu wojska o 100,000 tak mozolnie zebranego, jest to cofać naszą sprawę o lata na dziesiątki. Po owocach spostrzeżemy, jakiego konia trojańskiego nam sprowadza Napoleon w tajnych artykułach konwencyi. Będzie to znów zabawka na lat kilka, jak poprzednia z 5 Listopada r. 1862 którą niedoświadczeni powitali jako nową erę w wypadkach europejskich. Teraz przekonywamy się, że prawdę serdeczną powiedział cesarz jedynie w Bordeaux: cesarstwo to pokój, bo chce uniknąć skutku wojenności swego stryja. Do małych wojen był tylko zmuszony. Wojen wielkich o zasady unika w Europie.

— La Erance donosi, że kontradmirał de la Ronciere le Noury pospieszył do księcia Napoleona, który bawi w swoich dobrach nad genewskiem jeziorem. Być może, że cesarz przez tego pośredniego każe

mu wpłynąć na swych przyjaciół liberalnych, aby popierali konwencyą z dnia 15 Września, bo jak wiadomo, Napoleon idzie górą, a książę Napoleon dołem. Czy się uda księciu, obaczymy. Dziwną atoli jest rzeczą, że w Turynie spodziewaoo się już w d. 19 bm. powstania, które w dniu 21 krew przelało na bruku turyńskim. Czyliby je chciano prowokować, aby i we Włoszech reakcyą wprowadzić? Constitutionnel powiada, że umiarkowani przekonali się, iż uchwały konwencyjne są sprawiedliwe, mądre i na czasie, i exaltowanym nie uda się konwencyą w przeciwnem przedstawić świetle, przez co położy się koniec kosztownemu i anormalnemu położeniu, a jednak prawa uzasadnione utrzymają się i dopełni się obowiązku. Włochy poświęcą się z nową stolicą rozwojowi dobrego bytu jak Francya, połączeniu dobrych obyczajów z prawami i odpowiedzą swoim nieprzyjaciołom porządkiem i postępem, zamiast anarchią i rewolucyą. Kończy zaręczeniem, że rząd francuzki zawierając konwencyą, dopełnił wiernie swej misyi i nigdy nie zmienił kierunku, zasad i mowy, że świecka władza stolicy apostolskiej ani wolności, ani niepodległości Włoch nie przeszkadza, że namiętności tylko wszystko psują, a mądrość ocala, że tylko czekać potrzeba, aby sprowadzić rozwiązanie, które bronić będzie stolicę św. przed reakcyjnemi, a Włochy przed rewolucyjnemi namiętnościami. Inertia sapientia. Gadajcie, co chcecie, czekanie samo roztworzy korzyści, które wypłyną z nowego położenia włoskiego, czy z tego, czy z owego zapatrywać się będziemy punktu.

Admirał Bouet Willaumez zawinie z eskadrą swoją na zatokę Juan i uda się w d. 26 bm. z trzema okrętami liniowemi do Villafranki. Czynią przygotowania w Turynie do przewiezienia ztamtąd do Florencyi banków, skarbu, dyrekcyi kolei żelaznej itd. Równie i królewskie skarby sztuki mają być szybko przewiezione koleją do Florencyi, która ma być ufortyfikowaną, na co od parlamentu 40 mil. zażądają. Gorączka niezmierna panuje we Włoszech, wszystko co ztamtąd donoszą, zdaje się być zmyślone, albo przesadzone.

Anglia.

Londyn 24 Września. Saturday Review pisze o Włoszech: jeżeli Florencya stanie się stolicą Włoch, Francuzi opuszczą Rzym, natenczas Włochy do Austryi staną w nowym stosunku. Ministrowie włoscy chcą w skutek konwencyi pomniejszyć armią włoską o 100,000. Jeżeli wojny nie będzie, musi redukcya armii włoskiej nastąpić, bo obecnej Włochy nie opłacą. Jak tam w intertii da się czworobok wenecki zdobyć, nie powiada Saturday Review, ale radzi sapientią.

Włochy.

Encyklika Ojca św. do arcybiskupów, biskupów i księży polskich w dniu 30 Lipca wydana, a w dniu 15 bm. ogłoszona drukiem, doszła nas w dniu dzisiejszym, Podajemy ją w tłomaczeniu.

Do wielebnych braci arcybiskupów, biskupów i innych kapłanów przełożonych w Królestwie Polskiem i w krajach cesarstwa rosyjskiego zamieszkałych, łaską i wspólnością z Stolicą Apostolską skojarzonych. Papież Pius IX.

Wielebni Bracia!

Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Obchodząc w Kolegium Urbana, dla rozpowszechnienia wiary chrześciańskiej w tym świetnym grodzie naszym w dniu 24 Kwietnia rb. uroczystość kanonizacyi męczennika Chrystusowego S. Fidelisa z Sigmaringen, ubolewaliśmy gorąco Wielebni bracia nad nieszczęśliwem i nader opłakanem położeniem Królestwa Polskiego, i wykazaliśmy również złemi radami tamże podniecony ruch przeciw najpotężniejszemu władzcy. Czytaliśmy w pismach publicznych, że rząd rosyjski nietylko najsurowszych używa środków, aby ruch ten przytłumić, lecz aby stopniowo w temże Królestwie religią katolicką wykorzenić· I oświadczyliśmy w owym czasie, że należy owe najsmutniejsze wieści w sposób niewątpliwy i większą powagą stwierdzić, dziennikom bowiem nie zawsze zupełną wiarę dawać można. Lecz teraz z kilku i rozmaitych godnych wiary doszłych Nas doniesień powzięliśmy z niewymowną serca naszego boleścią, wielebni bracia, że jak najprawdziwszemi są prześladowania, któremi rząd rosyjski kościół katolicki i jego sługi i wyznawców coraz bardziej dręczy i wytępia. Wiedzieliśmy dobrze zaiste, że rząd ten już dawno kościołowi katolickiemu nader nieprzyjazny i wszystkich pragnący do nieszczęsnej schizmy pociągnąć, pod pozorem wznieconych zaburzeń najśmielszą religią naszą i wszystkich katolików wszelkiemi sposobami uciemięża. Ztąd niespełniwszy nigdy układów z Nami i tą stolicą św. zawartych i zdeptawszy przymierze bronienia religii katolickiej w Królestwie Polskiem, rząd ten wielu i ustawami ukazami najprzeciwniejszemi katolicyzmowi, nie przestawał nigdy zakazywać pism katolickich i rozpowszechniać książek i dzienników nauce katolickiej wręcz przeciwnych i obelżywych dla Namiestnika Chrystusa na tej ziemi i tej stolicy św., a głównie mających na celu zepsucie ludu polskiego; nie przestawał wzbraniać porozumienia się z Nami i tą stolicą apostolską i przepisywać przysięgi przeciwnej prawom boskim i lud przeciw kapłanom katolickim podniecać, oraz zakazywać wyłuszczania z ambon i nauczania różnicy, jaka istnieje pomiędzy prawdą katolicką i schizmą, oraz najsurowszemi karami groził, aby nikt z nieszczęsnej schizmy na łono kościoła katolickiego przejść nie mógł. Ztąd wypędzano zakonników z klasztorów i przeznaczano je na kwatery wojskowe, porywano biskupów katolickich z dyecezyi i skazywano na wygnanie, niezliczonych katolików obrządku greckiego wszelakiemi postępami od dawna do schizmy gwałtownie zmuszano wzbraniając im powrotu na łono kościoła katolickiego, jak tego pragnęło nader wielu katolików obrządku łacińskiego, przez mieszane szczególniej małżeństwa kościołowi katolickiemu wydzierano, a chłopców katolickich pozbawionych rodziców pod pozorem opieki w dalekie kraje wysławszy, od wiary katolickiej odciągano i na schizmę nawracano.

Ztąd niezliczeni wszelkiego rodzaju wieku, płci i stanu katolicy wśród najsroższych udręczeń w najodleglejsze strony są wysyłani, kościoły katolickie zabrane, zbezczeszczone i zamieniane w świątynie akatolickie lub na kwatery wojskowe, księża katoliccy ciemiężeni w sposób nieludzki, z dóbr swych ogołoceni i przywiedzeni do ubóstwa, albo na wygnanie skazani, albo rzuceni do więzień lub skazani na śmierć dla tego, że rannym wśród walki i umierającym nie zaniechali nieść opieki swego posłannictwa. Do tego dodać należy, że tak księża jak wieccy wysyłani na wygnanie pozbawieni są pociechy najświętszej religiiśNaszej i opieki, i że katolikom na Litwie dano było do wyboru, albo iść na wygnanie w najodleglejsze strony, albo wyrzec się religii katolickiej. Tych i tego rodzaju godnych opłakiwania czynów, rząd rosyjski przeciw kościołowi katolickiemu bezustannie dopuszcza się. Ogromnym przyciśnieni smutkiem, od łez nie możemy się wstrzymać, widząc Was Wielebni Bracia, i ukochanych synów Naszych wiernych katolików wystawionych na wszelkie owe najsroższe prześladowania, przez które wspomniony rząd wiarę i religią katolicką tak w Królestwie Polskiem, jak w innych mianowicie swego cesarstwa krajach, do ostatniego doprowadzić usiłuje upadku.

Lecz obok tej najzaciętszej wojny wydanej przez rząd rosyjski kościołowi katolickiemu i świętym jego prawom, sługom i własności, zmuszeni jesteśmy wielebni bracia inną w rocznikach kościoła całkiem nową i do dnia dzisiejszego niesłychaną zuchwałość opłakiwać i na oczy wyrzucić. Rząd ten nietylko wielebnego brata Zygmunta, wzorowego i wszelkich pochwał godnego arcybiskupa warszawskiego od trzody oderwał, i w dalekie strony wysłał, lecz nie wachał się orzec, iż ów wielebny brat pozbawionym jest władzy biskupiej w warszawskiej dyecezyi porozumiewać się z nim nie może, a w miejsce jego ustanowił jakoby zarządcą dyecezyi ukochanego syna Naszego Pawła Rzewuskiego jego wikaryusza jeneralnego, biskupem Brussy *in part. inf.* już przez nas obranego i sufregana tego warszawskiego arcykapłana. Któż się najmocniej nie zdziwi dowiedziawszy się, że do tego doszedł rząd rosyjski, iż nawet ośmiela biskupów, których Duch ś. ustanowił do rządzenia kościołem Boga, pozbawiać świętej władzy nadanej im od Boga i nigdy zresztą nieulegającej władzy świeckiej i oddalać ich do zarządu i opieki nad własną dyecezyą? Naganiając to i potępiając, zarazem jasno i otwarcie oświadczamy, iż nikt wspomnionych postanowień nie może słuchać i że wszyscy wierni dyecezyi warszawskiej winni temuż wielebnemu bratu Zygmuntowi gorliwe posłuszeństwo, który jest prawdziwym i prawowitym arcykapłanem warszawskim.

Nie wątpimy, że ukochany syn nasz Paweł Rzewuski pomny swego obowiązku, niesłuchając bynajmniej tego rozkazu rządu rosyjskiego, nie przestanie prawować urzędu Wikaryusza jeneralnego poruczonego sobie przez wielebnego brata Zygmunta Arcybiskupa warszawskiego, swego prawowitego przełożonego i że mu we wszystkiem posłusznym będzie.

Gdy Wielebni bracia, wzywając niebo i ziemię na świadków, usilnie ujmujemy się o wszystko cokolwiek rząd rosyjski w Królestwie Polskiem w innych krajach Cesarstwa rosyjskiego przeciw kościołowi katolickiemu, jego kapłanom, sługom prawom, własności i ukochanym tegoż kościoła synom przedsiębrał i przedsiębierze, nieustannie dopominamy się, aby prześladowanie, jakiego rząd rosyjski przeciw kościołowi katolickiemu nie przestawa wymierzać, ustało, nie chcemy w żaden sposób zaprzeczać, że złe rady podnieciły nieszczęsny ruch w Polsce. Każdy bowiem wie, jak usilnie zawsze kościół katolicki wpajał, i nauczał, że każda dusza podlega wyższym potęgom i wszyscy podlegli cywilnej władzy winni są posłuszeństwo we wszystkiem, co się prawom Boga i kościoła nie sprzeciwia. Ubolewać bowiem jak najmocniej należy, iż tego rodzaju ruchy dały rządowi rosyjskiemu pobudkę do uciskania coraz bardziej i uciemiężanie kościoła katolickiego.

Naganiając i potępiając owe ruchy najszkodliwsze chrześciańskiej i cywilnej Rzeczypospolitej, winniśmy wszystkim najwyższym władzcom ludów jak najusilniej wspoić, aby o ile w ich jest mocy, dokładali starań, iżby nie spadły na nich swym ciężarem owe boskiej mądrości słowa do królów; — »gdyż dana wam jest władza od Pana i Moc od Najwyższego, który się pytać będzie o uczynkach waszych i myśli badać będzie.« — Że będąc sługami królestwa jego nie sądziliście sprawiedliwie, aniście strzegli prawa sprawiedliwości, aniście chodzili według woli bożej; strasznie a prędko ukaże się wam, bo najsroższy sąd będzie tym, którzy są przełożeni — bo mały otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocne męki cierpieć będą.« Wszystkich najwyższych władzców z największem umysłu naszego umiarkowaniem napominamy i prosimy, aby chcieli pojąć, zauważyć i uznać, że gdy ludy usunięte są od najświętszej religii naszej, od jej zbawiennej nauki, od winnego Bogu, jego kościołówi i prawu posłuszeństwa i wolnego z ową Stolicą świętą porozumienia, wtedy wszelkiemi drogami w najszkodliwsze błędy i wady popadają, i ztąd idzie, że ludy pozbywszy się bojaźni i miłości Boga, zrzuciwszy słodkie jarzmo religii i wyswobodziwszy się z posłuszeństwa winnego Bogu, jego kościołowi i prawom, wpadają nędznie w rozkiełznaną życia i działania samowolę i chodząc według chuci w bezbożności, gardzą władzą, bluźnią majestatowi i przeciw monarchom powstają i posłuszeństwa im odmawiają.

W obec wielkiej ducha naszego boleści z powodu tyle nieszczęść zbioru, które was Wielebni bracia i wiernych waszej opiece oddanych dotykają, nie mało nas raduje i pociesza wasza cnota i stałość w obronie kościoła i w znoszeniu tylu trudów i dolegliwości dla wiary katolickiej. Ponieważ wiecie, że szczęśliwi są ci, co cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości i że najpiękniejszem i najchlubniejszem jest dla imienia Jezusa cierpieć obelgę i że ten zbawionym będzie, kto wytrwa aż do końca niewątpimy przeto wielebni bracia, że wzmocnieni w Panu, nie przestaniecie walczyć mężnie siłą jego przymiotu z niepokonanym umysłem w obronie Boga, jego kościoła św. i zbawienia dusz powtarzając w pamięci, »iż utrapienia teraźniego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas.« Dla tego piszemy do Was ów list. którym

podniecamy coraz bardziej w Panu biskupią waszą w znoszeniu tylu cierpień stałość i pieczołowitość nad trzodą waszej opiece powierzoną, abyście żadnych trosk, żadnych usiłowań, żadnych prac nigdy nie szczędzili, iżby wierni wam poruczeni, wstrzymując się od wszelkiego rodzaju złego, żadnemi nie odstraszeni niebezpieczeństwy w wyznawaniu wiary i religii katolickiej coraz stali się wytrwalszymi i niewzruszonymi i nigdy nie dawali się przez nieprzyjaciół owej wiary i religii zwodzić i w błąd wprowadzać. A wiernych Wam poruczonych i Nam najmilszych z całą ojcowskiego serca naszego miłością i zapałem napominamy i zaklinamy, aby wiarę katolicką, religią i naukę, którą szczególną łaską bożą przyjęli, jak najwytrwalej wyznawali i wszystko inne mniej ważąc, ścieżkami nakazów bożych pilnie chodzili i temu wszystkiemu się oddawali, co zmierza do miłości albo Boga, albo bliźniego, i co przystoi synom kościoła katolickiego.

Bądźcie atoli przekonani, że w pokorze serca Naszego najgorętsze w dzień i w nocy bez ustanku do Najłaskawszego Ojca miłosierdzia i Boga wszelakiej pociechy zanosić będziem modły, aby was niebieską swą ozdobił cnotą i boską swą ochraniał prawicą, strzegł, bronił i powstawszy, sądził swą sprawę i kościół swój święty od tylu klęsk, któremi tu jest dręczony, uwolnił, nieprzyjaciół swych pychę poskromił i ich zapamiętałość wszechmocną swą potęgą pognębił a najhoniejsze dobroci swej dary na Was i wiernych wam powierzonych zawsze łaskawie zlewał. W dowód tego i jako najpewniejszy zakład, jak Was w Panu miłujemy, jako oznakę przychylności apostolskie błogosławieństwo z głębi serca wypływające Wam Wielebni bracia i wszystkim wiernym duchownym i świeckim, waszej pieczy poruczonym, życzliwie udzielamy.

Dano w Zamku Gandolfa 30 Lipca 1864.
Panowania Naszego 19go r. Papież Pius IX.

Kronika miejscowa.

Poznań 27 Września. Smutna nas dochodzi wiadomość, że w Srodzie umarł śp. obrońca prawa Trąmpczyński w d. 24 b. m. po długich cierpieniach, jakich doznał po stracie dwóch synów swoich pełnych nadziei, którzy polegli w polskiem powstaniu.

Borek 24 Września. Przybył tu w nasze okolice ksiądz Richard z Francyi, sławny z odkrywania źródeł. Ma około lat 40, średniego wzrostu, szerokiego czoła, czarnych wielkich oczu, dużego nosa, we wzięciu bardzo ujmujący i skromny. Jest on z dyecezyi La Rochele w zachodniej Francyi, profesorem przy tamecznem seminarium dyecezyalnem, legii honorowej kaw. Jego sztuka polega na znajomości praw natury, wedle ktorych wody nad i pod ziemią płyną. Jeżeli są w okolicy źródła podaje ich głębokość i ilość wody wedle kwart czyli litrów. W d. 22 b. m. przybył z panem Gräfe z Leszna do nas i nazajutrz odkrył u niego 5 a w Sokołowie 2 źródła. W d. 24 b. m. odkrył w wielkich Strzelcach u pana Żółtowskiego źródło w ogrodzie, kilka kroków od dworu, zabawiwszy się nieco w klasztorze gostyńskim udał się z panem Stablewskim do Zalesia i tu odkrył 2 źrodła. Potem uda się do Obierzysk w szamotulskie, do Samostrzela pod Nakłą i w inowrocławskie. Za odkrycie źródła płaci się mu 65 tal. za dwa tylko 100 tal.

Wiadomości rozmaite.

— Lubownicy kosztownych cygar ponieśli nieodżałowaną stratę. Na wyspie Archipelagu filipińskiego Manilli, zkąd pochodzą najwyborniejsze cygara, spłonął magazyn zawierający 80,000 centnarów tytuniu.

Przybyli do Poznania dnia 27 Września.

BAZAR: Niemojewska z Śliwnik, Koszutski z Wargowa, Radoński z Krześlic, Sulerzycki z Nowejwsi, Sulerzycki z Chomiąży, Kierski z Podstolic, hr. Żółtowska z Jarogniewic, Krajewska z Komorza, Koźmian z Polski, Okoniewski z Chomiąży, Skarbek z Białcza.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Pomorski z Śremu, Schmidt z Gdańska, Czekoński z Krotoszyna, Huge z Berlina, Rethenberg z Szczecina, Reiss z Moguncyi, Ulbrich z Wrocławia.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Buk z Pforzheimu, Meyer z Berlina, Aust z Głogowy, Mausner z Solingen, Dames z Szczecina, Thebesius z Gliwic, Kennemann z Klenki, Bandelow z Dobrzycy, Trąmpczyńska z Otoczna, Schwendt z Frankfurtu n. O.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Jordan z Paryża, Kammertz z Grodziska, Radońska z Dziechowic, Golinek, Kempner, Littmann i Wollheim z Wrocławia, hr. Czapski z Berlina, Zaleski i Korytowski z Borśpiwerckiego.

HOTEL DU NORD: Szczygielski z Dusznik, Sulikowski z Grunowa, Sokolnicka z Sosnicy, Bielicki z Gozdanina.

HOTEL BERLIŃSKI: Frnst z Zakrzewa, Pekliński z Berlina, Albert z Kreuznach.

HOTEL PARYSKI: Biedermann z Miłosławia, Jeske z Iwna, Päpke z Bliżyc, Długołęski z Czerniejewa, Niklas z Kościana, pr. Sulkowski z Giecza.

EICHENER BORN: Backer z Leszna, Elias z Swarzędza.

POD TRZEMA LILIAMI: Reich z Rogoźna.

OBWIESZCZENIE.

Podczas manewru fortecznego, odbywającego się od dnia 28 b. m. o godzinie 2ej z południa do dnia 30 o godzinie 12ej w nocy na frontach 1., 2. i 3., a więc od Warty do bastyonu Grollmanna, zamknięte będą:

dnia 28. i 29. od godziny 4ej do godziny 6ej z południa i od godziny 11ej wieczorem do godziny 5ej z rana furtka Grobelna i bramy Dębińska i Wildecka a od godziny 4ej do godziny 6ej z południa ulica Wałowa, zaczynając od ulicy Półwiejskiej aż do Grobli na stronie miasta;

dnia 30. od godziny 5ej z południa do godziny 12ej w nocy furtka Grobelna i ulica Wałowa;

dnia 30. od godziny 5ej z południa do północy strzelać będą z dział i broni palnej; poleca się więc mieszkańcom w pobliżu frontu manewru położonych domów, aby okna pootwierali lub też wyjęli, gdyż Królewska Kommendantura za szkodę ciśnieniem powietrza zrządzoną nie odpowiada.

Poznań, dnia 27. Września 1864.

Król. Prezes Policyi.
W zastępstwie
v. Madai.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Września 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Wrzesień 27 pien. i list., na Wrzesień Paźdz. (jesień) 27 pien. i list., na Paźdz. Listopad $27^{5}/_{12}$ list. $^{1}/_{3}$ pien., na Listopad Grudzień $28^{1}/_{6}$ list. 28 pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 $28^{5}/_{6}$ list. $^{2}/_{3}$ pien., na wiosnę 1865 30 list. $29^{3}/_{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabiej. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Wrzesień $12^{5}/_{12}$ list. $^{3}/_{8}$ pien., na Paźdz. $12^{5}/_{12}$ pien. i list., na Listopad $12^{1}/_{2}$ list. $^{5}/_{12}$ pien., na Grudzień $12^{1}/_{2}$ list. $^{5}/_{12}$ pien., na Styczeń 1865 $12^{7}/_{12}$list. $^{1}/_{2}$ pien., na Luty $12^{2}/_{3}$ list. $^{7}/_{12}$ pień.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Września.

Pszenica 58—58 tal.

Żyto na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $31^{7}/_{8}$ do $^{1}/_{2}$ tal., na Paźdz. Listopad $32^{1}/_{8}$—$31^{5}/_{8}$—$^{3}/_{4}$ tal., na Listopad Grudzień $32^{5}/_{8}$—$^{1}/_{4}$ tal., na wiosnę 34—$33^{3}/_{4}$ tal., na Maj Czerwiec $34^{1}/_{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $12^{11}/_{62}$ tal., na Paźdz. List. $12^{1}/_{24}$—12 tal.

Olej lniany $13^{1}/_{6}$ tal.

Okowita na Wrzesień Paźdz. $13^{2}/_{3}$ tal., na Paźdz. Listopad $13^{7}/_{12}$ tal., na Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń $13^{7}/_{12}$—$^{1}/_{2}$ tal., na Kwiecień Maj $14^{1}/_{8}$—14 tal.

Gdańsk, 24 Września 1864. — Z wyjątkiem dwóch dni pogodnych, mieliśmy ciągłe deszcze i mgły przez cały tydzień.

Z Angli wiadomości coraz słabsze a każda poczta nam przynosi zniżenie. Wprawdzie stan finansowy i wysoka stopa procentowa nie są bez wpływu na położenie handlu zbożowego. Żniwa w Anglii zupełnie i pomyślnie ukończone W Szkocyi burze i wiatry wiele zrobiły szkody w zbożach stojących na polu, ale te szkody chociażby bardzo znaczne, na ogólne położenie handlu zostaną bez wpływu. Tem więcej że dowozy są znaczne a potrzeby tylko do pokrycia konsumcyi ograniczone. Ostatnie deszcze poprawiły pastwiska i rośliny pastewne, ale wysuszona i wypalona ziemia daleko więcej wilgoci potrzebuje.

We Francyi ceny się wzmacniają częścią skutkiem ożywionego żądania, częścią przez opór sprzedających. W upłynionych kilku dniach podniesienie można notować na $9^{1}/_{2}$ do 10 guld. na łaszcie.

W Hollandyi położenie targów nader słabe tak co do żyta jak i pszenicy. Ceny słabnące i ochota do spekulacyi żadna.

Na naszej giełdzie wielkie ze strony kupujących zniechęcenie, a tylko stanowczem obniżeniem można wciągnąć w interes; przy codzienie jednak cofających się notowaniach kupno bardzo tanie drugiego dnia jest znown za drogie tak że i sprzedający i exportatorowie tracą właściwą miarę. Pszenice świeże tak krajowe jak i polskie przybywają w najgorszej kondycyi z wagą 123 do 126 funt. i przy cenie od 320 do 350 guld. Wysłać je można za granicę tylko wysuszone na ogniu albo zmięszane ze starem ziarnem a jeżeli ogromne masy lichego ziarna zaczną się na nasz targ zwalać, położenie placu i handlu może się stać krytycznem.

Żyto świeże 5, polskie 10 guld taniej. Zniżenie w pszenicy notujemy od 15 do 20 guld.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 996. Żyta 540. Jęczmienia 80. Grochu 40. Rzepiu i rzepaku 70., ten ostatni artykuł notujemy 30 guld. niżej.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszen.	80—	16	82—	5	1	23	4	1	28	4
zeszłr.	82—	15	84—	4	1	28	4	2	3	4
»	85—	23	87—	23	2	5	—	2	9	2
Zyta	73—	17	82—	15	1	4	2	1	8	—
Grochu					1	18	4	1	23	4
Rzep i rzepak					3	—	—	3	6	8

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Hamburg 151. Amsterdam 141.

Aleksander Makowski et Comp.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Września 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{1}/_{4}$
„ z roku 1859.	$4^{1}/_{2}$	—	106
„ z roku 1856.	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{1}/_{2}$
„ z roku 1853.	4	—	$96^{1}/_{2}$
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{3}/_{4}$
dito miasta Berlina.	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{7}/_{8}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{3}/_{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	$87^{1}/_{2}$
dito dito	4	—	99
dito Pruss Wschodnich . .	$3^{1}/_{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	$86^{3}/_{4}$
dito dito	4	—	99
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3^{1}/_{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$94^{3}/_{4}$
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	$91^{1}/_{4}$	—
dito Pruss Zachodnich. . .	$3^{1}/_{2}$	—	$83^{3}/_{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$95^{1}/_{4}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	95	—
Louisdory	—	—	$110^{1}/_{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. .	4	—	$97^{3}/_{4}$